

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY, DZIEDZICTWA
NARODOWEGO I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 142)
z dnia 2 lipca 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu (nr 142)

2 lipca 2026 r.

Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Adamowicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

- pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2027 Rokiem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. w 30. rocznicę jej uchwalenia (druk nr 2556),
- pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2027 Rokiem Objawień Matki Bożej Gietrzwałdzkiej (druk nr 2506).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Anna Jakubik**, **Aleksandra Wolna-Bek**, **Urszula Sęk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Panie i panowie, porządek dzienny tego posiedzenia obejmuje: punkt nr 1 – pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2027 Rokiem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. w 30. rocznicę jej uchwalenia. Jest to druk nr 2556, uzasadnia wicemarszałek Sejmu pan Szymon Hołownia. Witam panie marszałku; Punkt nr 2 – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2027 Rokiem Objawień Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Jest to druk nr 2506. Uzasadnia pani poseł Urszula Pasławska. Pani poseł, również witam panią uprzejmie.

Proszę państwa, przechodzimy zatem do rozpatrzenia punktu nr 1 porządku dziennego.

Informuję, że w dniu 12 maja br. marszałek Sejmu zgodnie z artykułem 33a ust. 2 oraz ust. 4 pkt 1 skierował projekt uchwały z druku nr 2556 do pierwszego czytania w Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Przystępujemy zatem do pierwszego czytania.

Bardzo proszę pana marszałka Szymona Hołownię o przedstawienie uzasadnienia projektu. Proszę uprzejmie, panie marszałku.

Wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Prezydium Sejmu, korzystając ze swoich uprawnień jako organ Sejmu do tegoż uprawniony, podjęło inicjatywę uchwałodawczą, przedkładając państwu projekt wspomniany przez pana przewodniczącego. Znacnie ten tekst z druku, zapoznaliście się państwo z nim. Powiem dosłownie kilka słów o tym, dlaczego się na to zdecydowaliśmy.

Sprawa jest prosta – 30 lat obowiązywania konstytucji, pod której rygorem wszyscy funkcjonujemy; na którą wszyscy składamy nasze ślubowania, nasze przyrzeczenia; która jest nieodłącznym elementem nie tylko ustroju, ale i życia w Rzeczypospolitej Polskiej. Chciałem bardzo jasno powiedzieć, że propozycja, którą przedstawia dzisiaj prezydium, nie jest elementem bieżącego sporu politycznego o to, jak konstytucja 1997 r. dzisiaj sprawuje się w naszej rzeczywistości, czy wymaga zmiany i jakich zmian wymaga. To, co przyświecało nam, kiedy ten projekt państwu przedstawialiśmy, to zauważenie, docenienie i upamiętnienie historycznej roli tego dokumentu.

To jest rzecz, która w naszej ocenie po tych 30 latach powinna zostać zauważona i podniesiona mimo wszystkich różnic. A dobrze państwo wiecie, jakie różnice i spory towarzyszyły

przy przyjmowaniu tej konstytucji, jak gorące były dyskusje w tym czasie, jak trudne były lata 90., bo formował się dopiero ustrój wolnej Polski, po – przypomnijmy sobie, bo warto to sobie przypominać – znacznie dłuższym czasie niewoli. Jeżeli nawet wliczymy w to komunizm jako czas wolny, to wciąż znacznie dłuższym czasie niewoli niż wolności. Bo nawet kiedy dziś doda się do siebie te trzydzieści parę lat, licząc komunizm i dwudziestolecie międzywojenne jako czas wolności, to nadal jest krócej niż byliśmy zniewoleni pod zaborami. A więc to, że w ciągu tych kilku lat udało się w latach 90. stronnictwom politycznym przyjąć konstytucję ze wszystkimi jej wadami, ale i ze wszystkimi genialnymi i ponadczasowymi momentami, które ma w sobie, o czym jeszcze za chwilę...

W naszej ocenie w 30-lecie tego faktu konstytucja wymaga upamiętnienia przez Sejm. Dlatego Prezydium Sejmu prosi o to, aby Sejm uchwalił uchwałę o tym, że będzie to rok konstytucji; żebyśmy przygotowując się, idąc w przyszłość, dyskutując być może o reformie tej konstytucji, być może o potrzebie nowej konstytucji – sam jako były marszałek Sejmu jestem zdania, że ona reformy wymaga i być może musimy napisać sobie ją od początku, bo czasy się zmieniły. Natomiast dzisiaj tego nie oceniamy. Oceniamy fakt historyczny, 30 lat i – trzeba sobie też powiedzieć jasno – olbrzymi wysiłek tych, którzy szli przed nami i tę konstytucję w 1997 r. uchwalali.

A dlaczego rok? Dlatego, żebyśmy robiąc ten rok rokiem konstytucji przygotowali jako Sejm szkoły, różnego rodzaju instytucje państwowe, media, które będą się do tego odnosiły, do rozmowy o konstytucji. Nie do kultu, nie do hagiografii, ale do tego, żebyśmy nauczyli się rozmawiać o Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., o wadze konstytucji jako takiej w porządku ustrojowym państwa, żeby ewentualnie przymierzyć się też do jej update'owania, uwspółcześnienia, być może do jeszcze większej zmiany. Wiemy, że pan prezydent już zaczął dyskusję, powołał radę. Ta dyskusja się toczy i bardzo dobrze, że się toczy, ale dzisiaj to upamiętnienie wydaje się być jak najbardziej na miejscu.

Nie tylko płaczę nad konstytucją, o czym wie cała Polska, ale też mam zwyczaj ją czytać. Muszę państwu powiedzieć, że zawsze najbardziej ujmowały mnie w niej te momenty pewnego geniuszu. Rozdział nr 2 – wolności i prawa obywatelskie. Preambuła uwzględniająca i tych, którzy wierzą w Boga, ale też tych z nas, którzy w Boga nie wierzą, a wspólnie stanowimy Rzeczpospolitą, republikę, rzecz wspólną. Krótko zwróć państwa uwagę, bo rzadko się o tym wspomina, że tam są trzy – swojego dowiedziałem, kto z działaczy byłej „Solidarności” je pisał – artykuły proekologiczne, odwołujące się do troski o środowisko, które dzisiaj mogłyby mieć na sztandarach najbardziej progresywne ruchy prośrodowiskowe.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Powie nam pan, kto? Bo też nie wiem.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Powiem.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle...

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Tropy prowadzą do Bielska-Białej i do tamtejszej „Solidarności”, panie pośle. Ale chętnie udzielię panu szczegółowej odpowiedzi na to pytanie.

Jedna rzecz, która w tej konstytucji jest chyba najbardziej ujmująca, to solidarność międzypokoleniowa. Ona się zaznacza nie tylko w preambule: jest obecna i w rozdz. 1, i – znowu środowisko – w art. 74. Zwróćcie państwo uwagę: „Władze publiczne prowadzą politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom”. W preambule czytamy zaś: „zobowiązani, by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne z ponad tysiącletniego dorobku”.

Takich miejsc w tej konstytucji jest jeszcze więcej. Chciała być mostem pomiędzy starym a nowym myśleniem o Polsce. Z całą pewnością zużyła się trochę i wymaga *faceliftingu*. Ale chciałbym w imieniu Prezydium Sejmu zaproponować państwu, żebyśmy upamiętnili te 30 lat tej konstytucji i wysiłek jej twórców, tych wszystkich, którzy zdecydowali się – o ile dobrze pamiętam, ponad 400 głosów – jednak po długich sporach tę konstytucję przyjąć oraz ponad 6 mln polskich obywateli, którzy w referendum się za nią wypowiedzieli. Myślę, że to dobry moment i że lepszego nie będzie.

Ten moment, podsumowany uchwałą Sejmu i ustanowieniem roku 2027 Rokiem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. jest pewną cezurą w czasie. Coś trwa i wymaga też nowego otwarcia. Zaznaczamy, pamiętamy, cieszymy się z tego, że coś nam się w Polsce udało razem zrobić mimo wszystkich sporów. Nawet jeżeli niektórzy mówią, że to była prowizorka, to przez 30 lat ratowała nam życie w najtrudniejszych momentach. Nawet jak się nie zgadzamy co do niektórych kwestii, to jednak... I siedzieliśmy z konstytucją w różnych okolicznościach. I pamiętam, jak poseł Marek Suski, któremu kiedyś podarowałem egzemplarz, siedział dumny na jednym z posiedzeń Sejmu, prezentując to jej wydanie.

Kończąc, powiem państwu, że dla mnie jako marszałka Sejmu najbardziej wzruszającym momentem było to, jak przekazywałem tę konstytucję w darze szkołom, ludziom, różnego rodzaju instytucjom. Oni traktowali to jako relikwię państwową. Przekazując, zawsze mówiliśmy, podkreślaliśmy: to jest najświętsze, co mamy, bo to jest nasza zgoda na niezgodę i na wiele innych rzeczy. To jest nasza relikwia państwowa. Innej, żebyśmy mogli między sobą się nią dzielić, nie mamy. Dlatego też myślę, że moglibyśmy podjąć taką uchwałę dla tej konstytucji, która dla tylu Polek i Polaków jest relikwią państwową, znakiem wspólnoty.

Wiem od strony formalnej, że pan przewodniczący ma propozycje różnego rodzaju poprawek, żeby bardziej ten tekst doredagować, uczytelnić go. Mogę powiedzieć ze strony wnioskodawców – jesteśmy absolutnie otwarci na wszystkie poprawki, które będą ten tekst czyniły jeszcze bardziej jasnym. Ale od tej pory ta uchwała, ten projekt jest w państwa rękach. To wy jesteście gospodarzami, my jesteśmy tylko wnioskodawcami. Serdecznie dziękuję państwu za gotowość podjęcia prac nad tą uchwałą i jestem do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, panie marszałku.

Panie i panowie, otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan poseł Babinetz.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie marszałku, Wysoka Komisjo, pierwsze spostrzeżenie, że niepokojące może być, jeżeli w wypowiedzi wstępnej pojawia się zaprzeczenie: że ten projekt nie jest elementem bieżącego sporu politycznego. To może sugerować, że coś jest na rzeczy. Ale z drugiej strony, biorąc pod uwagę też to, że jest tutaj przesłanie, iż skoro mamy uczcić obowiązującą konstytucję, to w takim razie wnioskodawcy tej konstytucji przestrzegają i bronią jej przestrzegania, to jest niestety inaczej. Ale akurat pan marszałek w tym najbardziej niewralgicznym momencie zachował się bardzo zdecydowanie i twardo, zgodnie z konstytucją, więc tu akurat można do tego podejść pozytywnie w sensie personalnym.

Natomiast można mieć wątpliwość – uchwały, które podejmujemy dotyczą na ogół wydarzeń historycznych, które mają znaczenie dla współczesności i przyszłości. A tu jest sprawa bardzo bieżąca, więc może być kontrowersyjna. Ale jest jeszcze inna kwestia, może ważniejsza, bo też pan marszałek sam powiedział o tworzeniu ustroju wolnej Polski w latach 90. W związku z tym – i nie tylko w związku z tym – wydaje mi się, że początek tego tekstu jest eufemizmem, który w ogóle nie zauważa znaczenia działania Polaków na rzecz niepodległości i wolności Rzeczypospolitej. Sformułowanie „Upadek żelaznej kurtyny, zapoczątkowany transformacją ustrojową w Polsce” to jest eufemizm wygodny dla niektórych członków Prezydium Sejmu – patrząc na jego obecny szczyt.

Uważam, że jeśli już miałyby być ta uchwała i miałyby być to odniesienie na początku, to powinno to być sformułowanie typu: odrzucenie komunizmu zapoczątkowane wolnościowym ruchem „Solidarności” i odzyskaniem przez Polskę niepodległości wyznaczyły wyraźny moment konstytucyjny. Bo „zapoczątkowanie transformacją ustrojową” to nie jest żaden wyraźny moment konstytucyjny. Nie wiadomo, co to ma być. Zresztą – to tak na marginesie – był ciekawy projekt, który nie uzyskał poparcia w Sejmie I Kadencji, w pierwszym wolno wybranym Sejmie. To projekt Konfederacji Polski Niepodległej ustawy o restytucji niepodległości. Chodziło tam o przywrócenie choćby na jeden dzień legalnej konstytucji kwietniowej, tak żeby odrzucić narzucony sowiecki system konstytucji i potem uchwalić konstytucję odpowiadającą bieżącym potrzebom Polski. Tutaj za najważniejsze uważam podkreślenie ducha polskiej wolności, polskiej niepodległości, Polaków, którzy działali na rzecz odzyskania niepodległości i wolności oraz odrzucenia komunizmu, bo przecież to było istotą, to – czyli sowiecka władza nad Polską i komunizm z tego wynikający – był problem Polaków przez kilkadziesiąt lat.

Kwestia, wydaje mi się, drobniejsza – pod koniec, gdzie jest mowa, że o wadze konstytucji przypominała „Pełnoskalowa – to specyficzne, bardzo często używane słowo – inwazja Rosji na Ukrainę”. Wydaje mi się, że o wadze tego, że „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium oraz zapewnia obywatelom bezpieczeństwo” przypominało od drugiej połowy lat 90. szereg wrogich działań Rosji wprost przeciwko Polsce. Nie wiem więc, czy to odniesienie jest najlepsze, bo jednak przede wszystkim powinniśmy się odnosić wprost do sprawy niepodległości i bezpieczeństwa granic Polski. To tyle. Najistotniejszy wydaje mi się wątek na początku tekstu projektu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Pan przewodniczący Kaczmarczyk, a później pan poseł Gliński. Bardzo proszę.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowny panie marszałku, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rozumiem, że ta uchwała ma być też przyczynkiem do dyskusji na temat nowej konstytucji. Doskonale zdajemy sobie sprawę, że również Pałac Prezydencki prowadzi takie prace. O tym pan wspominał. Natomiast chciałbym zapytać w dyskusji ogólnej, jak pan jako inicjator uchwały widziałby nową konstytucję? Bo wspominał pan o tym, że był to pewnego rodzaju kompromis, że do dzisiaj ten kompromis w różnych miejscach trzyma nas przy życiu, jeżeli chodzi o prawodawstwo i konflikt polityczny. Jednocześnie ogół przepisów, który ta konstytucja zawiera, przypomina indywidualne interpretacje podatkowe. Czyli każdy sobie wybiera to, co mu jest wygodne i interpretuje pod siebie.

Pytanie: czy to nie jest niebezpieczeństwo tej konstytucji, która dzisiaj obowiązuje? Jedni rozumieją ją jako łamanie konstytucji, drudzy rozumieją ją jako wybiórcze traktowanie przepisów zgodne z późniejszymi nadbudowanymi ustawami w parlamencie. Moim zdaniem ogół tej konstytucji to jest wielkie niebezpieczeństwo, które jej towarzyszy. Natomiast pytanie jest o to, czy w dzisiejszej rzeczywistości politycznej jesteśmy w stanie w ogóle zbudować konstytucję, która będzie odpowiadać większości konstytucyjnej? Bo przecież o to trzeba walczyć w parlamencie. Jeżeli dana frakcja polityczna czy grupa polityczna nie jest w stanie zdobyć większości konstytucyjnej, to czy jesteśmy w stanie wypracować kompromis, który zadowalałby wszystkich? A skoro ma zadowolić wszystkich, to będzie to konstytucja z 1997 r. bis, czyli konstytucja ogółu, która może być uchwalona tylko dlatego, żebyśmy się dobrze poczuli. Myślę, że taka konstytucja Polsce nie jest potrzebna.

W dyskusji ogólnej o tej uchwale chciałbym zapytać pana marszałka, w jakich punktach widziałby pan nową konstytucję jako ważną z punktu widzenia pańskiej działalności politycznej? Co byłoby również kontrowersyjne dla innych frakcji politycznych? Z czym chciałby pan iść, jeżeli chodzi o budowę takiej konstytucji? To jest dla mnie istotne z punktu widzenia tej szerokiej dyskusji, bo chciałbym zrozumieć różne zdania, różne podejście, jeżeli chodzi o frakcje polityczne do budowania tej konstytucji i uświadomić sobie, czy w ogóle takowa jest możliwa.

Kończąc tę wypowiedź, skoro ten kompromis miał połączyć wszystkie frakcje polityczne, to chciałbym również zaapelować – tak jak mój przedmówca, mój kolega poseł – o to, by tej konstytucji przestrzegać – nie traktować jej wybiórczo, nie budować jej pod siebie, nie nadbudowywać jej ustawami. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Pan poseł Gliński. Po panu pośle Glińskim pan poseł Piątkowski. Proszę uprzejmie.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie marszałku, taka uchwała być może miałaby sens. Może warto mówić tak, jak pan to przedstawiał, w duchu wspólnotowym, jednoczącym, chociaż kontekst był dość specyficzny, bardzo gorzki. Niestety ta konstytucja powstawała w czasie bardzo trudnym, kiedy widać było, że polska transformacja ma bardzo istotne wady o charakterze założycielskim.

Staram się mówić w taki sposób, żeby nie zaostrzać sporu politycznego, dlatego nie będę pewnych wątków ciągnął. Mam do pana pytanie: czy pan nie uważa, że poważna uchwała, dotycząca bardzo poważnej rzeczy, tak jak pan to przedstawił, jednocząca i tak dalej, zaproponowana przez Prezydium Sejmu, nie ma podobnej wady jak tamta konstytucja sprzed 30 lat? A mianowicie

jest proponowana przez gremium, w którym nie ma reprezentanta najliczniejszego klubu parlamentarnego polskiego Sejmu. Przez dwa i pół roku działa w Polsce Sejm, w którym na zasadzie arbitralnej, niczym nieuzasadnionej, skandalicznej decyzji większości nie ma nawet reprezentanta klubu, który jest największy w Sejmie. Czy to nie jest sytuacja, która budzi w panu pewien niepokój?

To od pana między innymi zależało, czy ten klub będzie miał swojego reprezentanta, czy nie. Argumenty, które zaraz będzie chciał ktoś przedstawić, że ktoś inny ma decydować o tym, kto ma być reprezentantem klubu, są na tyle niepoważne i nie mają nic wspólnego z duchem jedności, wspólnoty i tej konstytucji, że proszę ich nie przedstawiać, bo nie ma sensu o nich dyskutować. Bo albo każdy jest równy, albo nie i siła oraz przemoc polityczna ma decydować o tym, kto jakie ma prawa.

Popieram te argumenty padające na temat tego, kto jak wykorzystuje tę konstytucję i do czego, bo to jest też oczywiste, ale to jest inna sprawa. Nie będę się do tego odnosił. Interesuje mnie to, czy pan nie czuje pewnego dyskomfortu w tym, że proponujecie państwo uchwałę, która ma jednoczyć, ma odwoływać się do wspólnotowości? Tym bardziej, że odwołuje się do konstytucji, która wiemy, w jakich warunkach była przyjmowana i kto był tam, mówiąc delikatnie, niedoreprezentowany, ale powiedzmy sobie, że takie były losy, tak historia się potoczyła. Ale w tej chwili sytuacja jest zupełnie oczywista. Prezydium Sejmu jest bardzo dziwnym prezydium Sejmu. To jest jedna uwaga.

A druga uwaga – bardzo dziękuję panu posłowi Babinetzowi za ten eufemizm na początku. Nie może być na to naszej zgody. To jest minimum warunku, tym bardziej, że to jest czysta prawda: upadła żelazna kurtyna, zapoczątkowany został proces transformacji. Ale dzięki komu i dzięki czemu? Dzięki temu, że polski naród powstał z kolan. Powstał ruch „Solidarności” i – wbrew temu, co opowiadają różni politykierzy – odrzucił i zniszczył komunizm. Dał się później oszukać – to prawda, ale historia czasami też tak wygląda. Natomiast to nie było żadne dogadywanie się narodu polskiego, tylko dobra socjotechnika postkomunizmu, z którego dziedzictwem niestety mamy do czynienia.

Tak że tu trzeba jasno napisać, jak to było. Tym bardziej, że dzisiaj na przykład jest dzień, w którym Sejmie na sali plenarnej, z pana obecnością, rozmawiali o tym, jak to wygląda obecnie, kiedy niszczonej jest właśnie Instytut Dziedzictwa Solidarności. Kto w Polsce dalej niszczy tradycję „Solidarności” i po co? Tym bardziej, że konstytucja akurat ma zapis, o którym państwo od dwóch i pół roku chyba zapomnieli – art. 5, który mówi, że Rzeczpospolita Polska „strzeże dziedzictwa narodowego”, czyli ma obowiązek dbać o te instytucje. Ma obowiązek dbać o Muzeum Polskie w Rapperswilu, Instytut Dziedzictwa Solidarności, instytut dziedzictwa myśli narodowej, który został zmieniony w pośmiewisko, Instytut Literatury, „Kanon polski” i tak dalej. Ma obowiązek. To akurat pochwała dla tej konstytucji, która obowiązuje. W art. 5 jest napisane: „strzeże dziedzictwa narodowego”. Natomiast praktyka wygląda inaczej.

Bardzo poparłbym poprawkę pana posła Babinetza, a prosiłbym pana marszałka, żeby pan szczerze powiedział, jak pan się czuje z tym, że to jest propozycja prezydium, które od dwóch i pół roku jest prezydium dziwnym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Panie i panowie, poprawki na etapie rozpatrywania – wraz z uzasadnieniem.

Pan poseł Piątkowski. Po panu pośle Piątkowskim pan poseł Ściebiorowski. Zapraszam.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, panie marszałku, chciałbym bardzo podziękować za projekt tej uchwały. Uważam za ważne i istotne, żeby mówić i poświęcić jak najwięcej uwagi kwestiom dotyczącym konstytucji. W tamtej kadencji miałem nawet przyjemność napisać projekt uchwały, który miał powołać coroczny dzień konstytucji. Robiłem to z podobnych pobudek jak te, które wyartykułował pan marszałek w czasie dzisiejszej dyskusji.

Nie zgadzam się z opinią pana posła Babinetza, że kwestia tej konstytucji to jest sprawa bieżąca, więc kontrowersyjna. Mnie się wydaje, że to jest sprawa uniwersalna i tak ponadczasowa jak szacunek do państwa, do demokracji, do prawa, w tym do praw człowieka, do niepodległości. To jest ważny temat, istotny i kluczowy. Co roku wiele uwagi poświęcamy konstytucji 3 Maja. To jest ważny dzień dla nas wszystkich, dla mnie jako historyka również. Ale to jest dzień, w którym na ogół mówimy o tożsamości, o historii, o naszym dorobku. Rzadko kiedy mówimy o tym, co tu i dzisiaj.

Myślę, że to może być projekt poza sporem. Nawet jeśli kiedyś byłaby zgoda ponadczasowa na to, żeby podjąć decyzję o tym, żeby był dzień poświęcony konstytucji – i nie był to dzień konstytucji 3 Maja po to właśnie, żeby dyskutować o prawach ważnych tu i dzisiaj – i przyszłoby nam do głowy, żeby to uchwalić, to niezależnie od tego, jakiego dnia byśmy go obchodzili, nawet 2 kwietnia, nie przesądzałbym, jak ta konstytucja powinna wyglądać w przyszłości, jaka powinna być. O tym decyduje parlament i naród polski. Mamy prawo do tego, żeby zawsze o tym mówić, zawsze ją aktualizować, dostosowywać, czynić ją nowoczesną, uczciwą i sprawiedliwą. Dlatego bardzo dziękuję, uważam, że to jest bardzo ważna uchwała. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Pan poseł Ściebiorowski. Po panu pośle Ściebiorowskim pani przewodnicząca Lichocka.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie marszałku, myślę, że wydźwięk samej uchwały, ale też tej naszej dyskusji odnośnie do potrzeby podjęcia uchwały ustanowienia roku 2027 Rokiem Konstytucji z dnia 2 kwietnia 1997 r. powinien być taki, żeby zaakcentować to, że wówczas, w drugiej połowie lat 90., znaleźli się ludzie, którzy mieli wizję, czuli potrzebę uchwalenia konstytucji, która przygotuje nas na drugi etap funkcjonowania państwa po okresie transformacji – czyli wyzwania wejścia do NATO, do Unii Europejskiej – mimo różnic, które nie były tak medialne jak dzisiaj w dobie mediów społecznościowych, chociaż też były mocno akcentowane. Pamiętam, że śledziłem to jako dziecko, jako nastolatek. Mimo różnic potrafię tę konstytucję przyjąć.

Wbrew pozorom, uważam że dzisiaj jest nam o wiele trudniej niż wtedy. Na tym powinniśmy się skupić bardziej niż nad tym, jakie wówczas były zapisy tej konstytucji i jak dzisiaj na to patrzymy, bo jesteśmy już dalej o ileś lat i nasze patrzenie też się zmieniło. A myślę, że przepytywanie marszałka – nie wiem, jak będzie chciał: odpowie bądź nie – jak on widzi dzisiaj inną konstytucję jest nie na miejscu i bez związku z potrzebą przyjęcia tej uchwały. Doceniśmy tych ludzi, którzy wówczas pracowali nad konstytucją i to ponad 50% Polaków, które poszło na referendum i przyjęło konstytucję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca Lichocka. Po pani przewodniczącej pan poseł Mieszkowski.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Właśnie w sam raz ta kolejność zabierania głosu, bo to nie 50% Polaków poszło do referendum, tylko niewiele ponad 40%.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Ponad 50% przyjęło.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Spośród tych 40% za zagłosowało 52%, a ponad 48% przeciw. Byłam w gronie tych 48% i głosowałam przeciwko temu projektowi, ponieważ odrzucał wiele ważnych dla mnie i dla nurtów, z którymi się utożsamiam – czyli z „Solidarnością” i partiami antykomunistycznymi – zapisów rozprawiających się z układem postkomunistycznym, umożliwiającym przynajmniej odcięcie się od postkomunizmu. Ten projekt został przegłosowany wbrew stanowisku większości Polaków. To nie „naród poparł”, tylko, jak mówię, 52% spośród 40%, które poszło do referendum. Dlatego wydaje mi się, że zapis w tej uchwale, iż naród przyjął tę ustawę zasadniczą, jest pewnym nadużyciem. Ona została zaakceptowana w referendum, które – przypomnę – miało obniżony próg frekwencyjny.

Chcę powiedzieć, że mimo to jestem zwolenniczką przyjęcia tej uchwały. Uważam, że uwagi zgłoszone przez Piotra Babinetza i Piotra Glińskiego są absolutnie zasadne i chciałabym prosić Wysoką Komisję o ich uwzględnienie. Chciałabym również – i będę to zgłaszać na etapie akapitu nr 2 – lekko zmienić zdanie, tak żeby uwzględnić wyniki referendum. W każdym razie zaznaczyć, że przyjęła to mniejszość, a nie większość. Ale chcę też powiedzieć, że ta ustawa zasadnicza przez 30 lat w wielu momentach zdała egzamin. Warto o tym pamiętać i raczej cieszyć się, że nie ma w tej chwili w Sejmie większości Platformy, PSL i Lewicy, która byłaby w stanie napisać

nową konstytucję. Bogu za to dziękuję, ponieważ to, co państwo moglibyście przedstawić, byłoby znacznie gorsze od tego, co zostało przegłosowane w 1997 r.

Przypomnę, że ta konstytucja, którą mamy od 30 lat: stoi na straży ochrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci, co jest to potwierdzone kilkoma orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego – również tymi, które państwo tak kontestowali; chroni rodzinę jako małżeństwo mężczyzny i kobiety; ustawia nasz ustrój prawny tak, że żadne zewnętrzne siły nie mogą sobie z nami dać rady w całości – nawet podporządkowanie prezesa Rady Ministrów polityce zewnętrznej nie powoduje, że całe państwo działa tak, jak chciałyby ośrodki zewnętrzne, bo jest blokada w postaci innego ośrodka, jakim jest ośrodek prezydencki.

Tak że trzeba być wdzięcznym za niektóre zapisy w tej ustawie zasadniczej, która chroni nas obecnie przed niektórymi pomysłami czy praktykami, których bylibyśmy świadkami, gdyby nie ona. Trzeba też zauważyć, że państwo – mówię tu do większości koalicyjnej – dość instrumentalnie traktujecie ustawę zasadniczą, zależnie od wygody własnej albo powołujecie się na konstytucję, albo chętnie łamiecie jej zapisy. Tak że wydaje mi się, że ten Rok Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. przyda się nam wszystkim do zastanowienia się nad tym, jak elity polityczne tę ustawę zasadniczą traktują. Dlatego będę popierał ten projekt uchwały z prośbą o uwzględnienie tych poprawek, o których mówiliśmy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Poseł Mieszkowski.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Dziękuję bardzo za udzielenie mi głosu.

Panie marszałku, to jest bardzo dobry pomysł i tych pomysłów, które podkreślają przestrzeń kompromisu politycznego, mamy w Polsce zbyt mało. Ta uchwała jest dowodem na to, że możemy celebrować coś, co jest definiowane właśnie jako kompromis polityczny, jako umowa społeczna, która stała się stworzeniem uniwersum aksjologicznego dla wszystkich Polaków i Polek, dla ludzi mieszkających w Polsce.

Chciałbym wyciągnąć jedno zdanie z wypowiedzi pani posłanki Lichockiej, mianowicie to, w którym mówi o tym, że ta konstytucja – to nie jest dosłowny cytat – przyniosła wiele dobrych rzeczy społecznych polskiemu społeczeństwu. My na tej konstytucji się wychowywaliśmy. Wychowują się kolejne pokolenia – zaglądają do tej literatury politycznej i do tych zasad, którymi kierujemy się w życiu publicznym. Niezwykle istotne jest – i trzeba o tym powiedzieć – że kompromis, z którym mamy do czynienia, był konsekwencją Okrągłego Stołu, który był punktem wyjścia. Ustalenie rzeczywistości demokratycznej, „wydyskutowanie” jej było wielkim osiągnięciem polskiej klasy politycznej – zarówno tej, która była wcześniej u władzy i tej, która tę władzę przejmowała później w wyniku wyborów. To niezwykle istotne i fundamentalne dla naszej świadomości społecznej i politycznej.

Warto pamiętać, że autorem preambuły do tej konstytucji, moim zdaniem wybitnego tekstu – właściwie nie znam równie wspaniałego mini eseju, choć nie wiem, jak to nazwać i w jakiej formule literackiej zawrzeć – był Stefan Wilkanowicz: publicysta katolicki, człowiek związany z „Tygodnikiem Powszechnym”, wieloletni redaktor „Znaku” i, co bardzo istotne, filozof i inżynier, który jednocześnie skończył Politechnikę Warszawską i filozofię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Mamy więc do czynienia z przestrzenią różnorodności, z jaką się mierzył, mając z jednej strony *background* w postaci wykształcenia, a z drugiej będąc człowiekiem związanym z tymi środowiskami, które u władzy przed 1989 r. nie były.

Trzeba wypowiedzieć nazwisko Aleksandra Kwaśniewskiego, który podpisał się pod tą konstytucją i w jakimś sensie jest jej „sprawcą” – mówię w cudzysłowie, żeby nie nawoływać do obszernych emocji politycznych.

Zachowanie zapisów konstytucji byłoby czymś niezwykle istotnym, bardzo nas – ludzi będących u władzy wcześniej czy później – dyscyplinującym. Jej łamanie jest przekroczeniem, którego nie powinniśmy akceptować. W Polsce po 1989 r., po jej uchwaleniu działało się tak niestety wielokrotnie, co stało się w konsekwencji próbą podważenia ustroju konstytucyjnego zapisanego w akcie zasadniczym. Mieliśmy z tym do czynienia przez kilka lat.

A więc dzisiaj, kiedy pan, panie marszałku, proponuje nam uchwalenie tego tekstu uchwały, jestem jej wielkim zwolennikiem i im więcej, im dogłębniej będziemy świętować tę rzeczywistość kompromisu i umowy społecznej wywodzącej się z wyrazistej, symbolicznej przeszłości – przecież

celebruujemy powstanie Konstytucji 3 Maja i, upraszczając, widzę w tym pewną ciągłość – tym lepiej. W przestrzeni tej konstytucji znalazło się miejsce dla wszystkich środowisk politycznych, dla całego społeczeństwa i mam nadzieję, że uda nam się tę uchwałę przegłosować w polskim Sejmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krawczyk.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie mamy w naszej przestrzeni publicznej, politycznej wielu pozytywnych symboli, które celebrujemy, związanych z naszą historią – czy to dalszą, czy współczesną – i wywodzących się niej. Na pewno jednym z nich jest właśnie konstytucja z 1997 r. Również przyłączam się do wcześniejszych głosów i dziękuję za projekt uchwały przygotowany przez Prezydium Sejmu. Przypomnę państwu także, że nie dalej jak dwa tygodnie temu przyjęliśmy projekt uchwały mówiący o tym, że rok 2027 będzie Rokiem Tadeusza Mazowieckiego. W związku z tym wspominamy i te wydarzenia, i te osoby, które budowały Polskę po roku 1989 na fundamencie rozmowy, współpracy, kompromisu, miejsca w Rzeczypospolitej dla wszystkich, bez względu na to, z jakich nurtów politycznych się wywodzą, czy jakie poglądy reprezentują.

Wydaje mi się więc, że ta uchwała jest bardzo ważna, bardzo istotna i podkreśla to, o czym też przed chwilą powiedział pan poseł Mieszkowski – że kompromis z początku lat 90., to wzięcie odpowiedzialności za państwo, sprawił, że w Polsce, w przeciwieństwie do innych krajów postkomunistycznych, nie mieliśmy do czynienia z rozlewem krwi po przejściu władzy przez opozycję demokratyczną: czy to w roku 1989, czy w późniejszych latach 90. W związku z tym bardzo dziękuję za ten projekt uchwały i mam nadzieję, że rok 2027 będzie tym czasem, kiedy będziemy wspominać to bardzo ważne wydarzenie, czyli przyjęcie konstytucji z roku 1997. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Też chcę dopisać się do tych głosów, które zwracają uwagę na to, że to bardzo dobry pomysł. 30 lat upłynęło od momentu, kiedy ta konstytucja stała się naszym najważniejszym prawem i bardzo wiele zmieniło się od tego czasu: i na świecie, i w Polsce, i w nas samych także. 30 lat temu ten kompromis był bardziej możliwy niż jest dzisiaj. Może to jest też powód do tego, żebyśmy w czasie Roku Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. mogli takie refleksje podjąć, zastanowić się nad tym. Może bardziej dopuszczać do siebie myśl, że jednak warto pracować nad tym, żebyśmy szukali jak najwięcej rzeczy wspólnych, a nie tych, które nas dzieli. Tak sobie też wyobrażam...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

(niezrozumiałe, poza mikrofonem)

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Pani przewodnicząca...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

(niezrozumiałe, poza mikrofonem)

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Pan marszałek nie przywykł do tego, jak wygląda posiedzenie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu. Ono jest bardzo mało kulturalne i bardzo trudne do zrealizowania.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

(niezrozumiałe, poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Są zarzuty, że notorycznie ograniczam swobodę wypowiedzi.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Panie marszałku, więc właśnie – jesteśmy tu w roli tych terrorystów, którzy zabierają głos, nie pozwalają się wypowiadać i w związku z tym często jest niestety tak, że mówią wszyscy naraz. To właśnie tak wygląda.

Chcę tylko powiedzieć, że idea ogłaszania patrona roku bądź też wydarzenia roku jest taka, żeby wszyscy obywatele mieli możliwość i szansę na głębsze zastanowienie, na: dyskusję, zapoznanie się, zorganizowanie wielu spotkań, eventów, być może właśnie czytanie konstytucji, to, żebyśmy mogli wspólnie podnieść ten temat do rangi, jaka jest mu należna. Bardzo więc się cieszę, bo jeśli w 30. rocznicę uchwalenia konstytucji ogłosimy rok 2027 Rokiem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., to będzie do tego okazja. Zgadzam się z tym, o czym pan marszałek mówił. Egzemplarz konstytucji powinien być wszędzie, w każdym domu, ale przede wszystkim w umysłach. To jest dla nas istotne. Miejmy nadzieję, że inicjatywa, z którą państwo wyszliście, temu będzie służyła.

Chciałam powiedzieć, że przygotowaliśmy też poprawki i chcielibyśmy o nich porozmawiać już w czasie pierwszego czytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Panie marszałku, bardzo proszę o ustosunkowanie się do wypowiedzi państwa posłów.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Poprawki to już jest państwa imperium, państwa decyzja. Chcę powiedzieć, że zgadzam się z tym, co powiedział i pan poseł Babinetz, i pan poseł Gliński. Po wysłuchaniu waszych uwag zasadne jest przeformułowanie tego początku, tak żeby podkreślić sprawstwo, ludzki wymiar wysiłku, który Polacy podjęli, żeby do tej zmiany doszło. Rozumiem, że poprawki, które państwo macie przygotowane, idą właśnie w tym kierunku, z czego się bardzo cieszę i mogę tylko temu przyklasnąć.

Odniosę się jeszcze do paru rzeczy, już korzystając z okazji. Dla mnie jako dla marszałka praktykującego to, że nie ma limitu czasu, to rzecz niezwykła. Mam tylko nadzieję, że to nie będzie ewoluowało w stronę, którą znam choćby z Izby Poselskiej Czech. Tam obecny przewodniczący – pan Okamura, wcześniej w opozycji – ustanowił rekord 10 h 44 min nieprzerwanego wystąpienia, bo tam limitów nie ma. Jak z nim rozmawiam, jest z tego dzisiaj bardzo dumny. Pytałem go nawet, jak on to rozstrzygnął fizjologicznie i w inny sposób. Rozstrzygnął. Chodziło o to, żeby wejść w *prime time*, nie dać przemówić oponentom politycznym. Na szczęście u nas to wygląda inaczej. Ale to jako dykteryjka.

Do pani poseł Lichockiej – wrodzona przekora nie pozwala mi nie zaznaczyć, bo przecież lubimy się i znamy, że prezydenta Karola Nawrockiego również wybrała mniejszość Polaków.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Ale nie taka.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Około 30%.

Głos z sali:

Większość kwalifikowana.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Nie. 30%. Patrząc na to, jak pani liczy większość referendalną, czy raczej sumę, procent Polaków, którzy zdecydowali w referendum – w Polsce jest 30 mln wyborców, 10 mln wybrało prezydenta Nawrockiego. Ewidentnie mniejszość, a mimo to traktujemy go jako prezydenta Polski, bo takie są zasady ustrojowe. Jeżeli w referendum, zgodnie z zasadami ustrojowymi, większość Polaków, którzy chcieli wziąć udział w tym akcie, taką decyzję podjęła, to uznajemy, że naród zdecydował, tak jak naród wybrał prezydenta Nawrockiego. Jestem chyba ostatnim, którego możecie podejrzewać o to, że tego faktu nie szanuję, mimo że jego wyborcą nie byłem. Ale to gwoździu lekkiego, ustrojowego przekomarzania.

To, co mówił pan poseł Kaczmarczyk zasługuje na osobny esej politologiczny. To, co pan powiedział, czy kiedykolwiek będzie większość konstytucyjna, jest fatalistyczne, bo to oznacza, że to jest ostatnia polska konstytucja, bo innej nie będziemy w stanie uchwalić.

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

Do końca świata i jeden dzień dłużej.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Drodzy państwo, tym bardziej może trzeba tę uchwałę podjąć, bo szanujemy w takim razie konstytucję, która zostanie z nami prawie na zawsze. Chętnie podejmę z panem posłem dyskusję, w którą stronę można by było, choć to nie dotyczy tematu uchwały. Mam swoje zdanie. To, co pani posłanka Lichocka podnosi jako walor, system hybrydowy, uważam akurat za wadę. Uważam, że w Polsce na mocy tej konstytucji każdy prezydent chce być premierem, a premier prezydentem. Stąd jest ten galimatias.

W mojej ocenie dzisiaj – to jest moje spostrzeżenie jako byłego marszałka Sejmu, drugiej osoby w państwie – powinien być silny rząd i prezydent wybierany przez Zgromadzenie Narodowe, bo wystarczy nam jedno wykrwawianie się w wyborach co cztery lata. A marszałek Sejmu powinien być jak w modelu Wielkiej Brytanii, Finlandii albo Szwecji, czyli powinien być arbitrem, który wychodzi z partii politycznej w momencie, w którym zostaje marszałkiem. Traci prawo głosu, na jego miejsce wchodzi kolejny. Rzeczywiście jest w stanie być kimś, kto te relacje układa. Dzisiaj temperatura sporu politycznego jest za duża na to, żeby ta konstytucja w tym kształcie ją wytrzymała i obsłużyła.

Posel Norbert Jakub Kaczmarczyk (PiS):

Panie marszałku, mała dygresja – jeżeli system brytyjski to nie tworzylibyście rządu, bo byłoby kolejne wybory, kiedy my byśmy go nie stworzyli.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Jak pan sobie zdaje sprawę, zaproponowałbym wtedy panu dożywotnie miejsce w Izbie Lordów i na pewno wszyscy byliby szczęśliwi.

Pan poseł Gliński podniósł filozoficzny dylemat – czy osoba pozbawiona cnót może mówić o promocji cnót i czy projekty dotyczące promocji cnót może zgłaszać? W mojej ocenie może. Nawet jeżeli uważa pan Prezydium Sejmu w obecnym ukształtowaniu za niecnotliwe w sensie ustrojowym i niekonstytucyjne w duchu konstytucji, to uważam, że nadal ma prawo o konstytucji mówić, promować ją. Pyta pan mnie też jako byłego marszałka Sejmu o to, że w prezydium nie ma przedstawiciela PiS – źle się z tym czuję. Zawsze źle się z tym czułem. Dlatego też w regularnych odstępach 6 miesięcy proponowałem przewodniczącemu klubu PiS obsadzenie tego miejsca i obsadzenie tego gabinetu, który ostatecznie po roku zajął marszałek Bosak. Ale rozumiem, że ta kwestia jest wciąż do rozwiązania.

Kłopotem nie była wola Prezydium Sejmu ani wola marszałka, bo proszę mi wierzyć, że wołałbym – również jako polityk, nie tylko jako marszałek – mieć Prezydium Sejmu z przedstawicielem PiS dlatego, że tworzy to stabilność: Sejmu, prezydium i możliwości robienia polityki. Wtedy wszyscy są na pokładzie, są włączeni, pewne dyskusje są ucięte. Kłopot był w uzyskaniu większości dla tego czy innego zgłaszanego kandydata czy kandydatki. Nie ma innego problemu. Nie było problemu sekowania kogokolwiek z Prezydium Sejmu. Sam jako marszałek bodajże czterokrotnie podejmowałem próby przekonywania przedstawicieli, że taka osoba powinna się tam znaleźć. Nadal uważam, że nawet jeżeli cnót nie mamy w wystarczającym stopniu, to o cnotach wolno nam mówić.

W zasadzie, jeżeli chodzi o meritum, to mogę powiedzieć, że bardzo się cieszę z tego, że nikt z państwa nie kwestionuje zasadności podjęcia tej uchwały; że wszyscy zgadzamy się co do tego, że choć trzeba będzie zmienić stylistykę, gramatykę, słownictwo, to warto ten fakt historyczny odnotować i wprowadzić uchwałą Rok Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. jako być może zamknięcie pewnego etapu, być może otwarcie jakiegoś, a być może – jak też sugeruje pan poseł Kaczmarczyk – wieczne status quo, z którym będziemy musieli żyć. Serdecznie państwu dziękuję za ciepło w sumie – jak na warunki naszego politycznego sporu – przyjęcie tego pomysłu. On nie jest doskonały, to nie jest tekst kanoniczny. Dlatego jesteście...

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

Jeszcze się nie rozkręciliśmy.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Wiem, że jeszcze żeście się nie rozkręcili. Może krępujecie się w mojej obecności, ale zaraz wyjdę, więc będzie można kontynuować w normalnym stylu. Choć jak rozumiem, czeka was

jeszcze dzisiaj uchwała w sprawie Matki Bożej Gietrzwałdzkiej, co też, zwróćcie uwagę, będzie wydarzeniem wiekopomnym, że jedna z niewielu przedstawicielek kościołów protestanckich w polskim Sejmie...

Posel Urszula Pasławska (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

Jedyna.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Jedyna przedstawicielka będzie proponowała uchwałę czczącą Matkę Bożą Gietrzwałdzką. Panie przewodniczący, cuda się dzisiaj dzieją w tej Komisji. Cieszę się, że mogłem się im przyjrzeć. To tyle z mojej strony. W imieniu wnioskodawców jestem otwarty na wszystkie państwa poprawki.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Proszę państwa, tym samym zamykam dyskusję i stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu uchwały z druku 2556. Czas pana marszałka nie jest czasem nieograniczonym. Proszę mieć to na uwadze. Panie marszałku, dziękuję za bardzo ciepłe słowa. Natomiast jeżeli chce pan zweryfikować, jak funkcjonuje ta Komisja, to może pan zapoznać się z protokołami, a najlepiej obejrzeć zapis audio video.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Biorę leki obniżające mój temperament publicystyczny.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Obawiam się więc, że mógłbym tego nie znieść.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Natomiast krótka dygresja. Umówiliśmy się, że powinno być tak, iż każdy klub powinien mieć możliwość przedstawienia i przyjęcia jednej uchwały, w której treść i temat staramy się nie ingerować, bo za to odpowiada klub, frakcja i tak dalej.

Proszę państwa, przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały z druku 2556.

Czy są uwagi do tytułu? Poproszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Dzień dobry, tak. Jeżeli chodzi o zaproponowany tytuł, to sugerowałybyśmy, aby w tytule tylko wskazać, że jest to uchwała w sprawie ustanowienia roku 2027 Rokiem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Uważamy, że dopisek „w 30. rocznicę jej uchwalenia” jest zbędny, gdyż to będzie dalej wynikało z treści.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan marszałek.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Tak, absolutnie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia formuły zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła tytuł uchwały wraz z poprawką Biura Legislacyjnego. Pozwolicie panie, że otrzymacie delegację od Komisji, abyście zrobiły tak, jak zrobiłyście. Bardzo proszę.

Proszę państwa, przechodzimy do akapitu nr 1.

Czy są uwagi do akapitu nr 1? Poseł Babinetz pewnie będzie miał wersję. Pani Augustyn też ma wersję. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Tak jeszcze dodam, że jest tu też pewien błąd logiczny w sformułowaniu „upadek żelaznej kurtyny, zapoczątkowany transformacją ustrojową w Polsce”. Zdaje mi się, że transformacja ustrojowa trwa dłużej niż upadek żelaznej kurtyny, ale to już drobiazg.

Generalnie proponowałbym cały pierwszy wers, od słowa „Upadek” do „wyznaczył”, zastąpić słowami: Odrzucenie komunizmu, zapoczątkowane wolnościowym ruchem „Solidarności” i odzyskanie przez Polskę niepodległości, wyznaczyły. Potem dalej według dotychczasowego brzmienia.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł Augustyn, proszę.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Mam dalej idącą poprawkę. Jeśli państwo pozwolicie, to przedstawię. Panie przewodniczący, proszę mi pozwolić na wyłom. Chciałam przedstawić dwa pierwsze akapity, żeby logicznie zabrzmiały. W akapicie nr 1 proponujemy tylko jedno zdanie: „2 kwietnia 1997 r. Zgromadzenie Narodowe uchwaliło konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, która następnie została przyjęta w ogólnokrajowym referendum 25 maja 1997 r.”. Jeśli pan pozwoli, to przeczytam akapit nr 2, bo to dopiero wtedy zaczyna mieć ręce i nogi: Uchwalenie konstytucji stanowiło zwieńczenie budowy fundamentów Trzeciej Rzeczypospolitej zapoczątkowanej odzyskaniem przez społeczeństwo w wyborach z czerwca 1989 r., prawa do decydowania o własnym państwie oraz pokojową odbudowę demokratycznych instytucji państwa. Uchwalenie konstytucji wpisywało się zarazem w wielowiekową tradycję polskiego konstytucjonalizmu, wyrastającą z dorobku Konstytucji 3 Maja, doświadczeń Drugiej Rzeczypospolitej oraz wysiłku pokoleń walczących o niepodległość, wolność i suwerenność Rzeczypospolitej”.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Po raz pierwszy poprę pani poprawkę.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Mogę jeszcze? Czy dobrze usłyszałem, że nie ma tam mowy o odrzuceniu komunizmu?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Nie, nie ma.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Komunizm, postkomunizm ma być pochwalony, tak?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Poczekajcie.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Opresja komunistyczna i odrzucenie jej przez Polaków było istotą rzeczy. To jest ważne.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra. Pani poseł Augustyn, proszę o wyjaśnienie.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Proszę państwa, czy zawsze trzeba użyć tego słowa, żeby to było dokładnie tak rozumiane? Wyraźnie mówimy, że to jest „zwieńczenie budowy fundamentów Trzeciej Rzeczypospolitej, zapoczątkowanej odzyskaniem przez społeczeństwo w wyborach prawa do decydowania o własnym państwie, pokojową odbudowę demokratycznych instytucji (...)” i tak dalej. Potem jeszcze wielokrotnie w tym tekście odniesienie także będzie możliwe. Natomiast jeżeli nie pada tu samo słowo „komunizm”, to nie znaczy, że o komunizmie nie mówimy.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Pani jeszcze raz przeczyta?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy mogę przeczytać jeszcze raz? Pozwolę sobie raz jeszcze przeczytać powoli te dwa pierwsze akapity, które chcielibyśmy zaproponować, a państwo będziecie decydowali: 2 kwietnia 1997 r. Zgromadzenie Narodowe uchwaliło konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, która następnie została przyjęta w ogólnokrajowym referendum 25 maja 1997 r.

Uchwalenie konstytucji stanowiło zwieńczenie budowy fundamentów Trzeciej Rzeczypospolitej, zapoczątkowanej odzyskaniem przez społeczeństwo w wyborach z czerwca 1989 r. prawa do decydowania o własnym państwie oraz pokojową odbudowę demokratycznych instytucji państwa. Uchwalenie konstytucji wpisywało się zarazem w wielowiekową tradycję polskiego

konstytucjonalizmu, wyrastającą z dorobku Konstytucji 3 Maja, doświadczeń Drugiej Rzeczypospolitej oraz wysiłku pokoleń walczących o niepodległość, wolność i suwerenność Rzeczypospolitej.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Bardzo ładnie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Przepraszam.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Tak?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Tam zgrzyta zdanie o pokojowym odzyskaniu prawa do... Trzeba by popracować nad tym jednym, pojedynczym, podrzędnie złożonym zdaniem. To znaczy zmienić je. A resztę poparłabym.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Proszę jeszcze raz zwrócić uwagę, w którym miejscu.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Muszę to zobaczyć.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

„ (...) oraz pokojową odbudowę demokratycznych instytucji państwa” – o tym mówimy.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Tak, bo tam by się rzeczywiście przydało...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra. Moment, bo musimy to uporządkować. Mała przerwa techniczna. Robimy tak: sekretariat kopiuje poprawki, które ma pani przewodnicząca Augustyn, żebyście mieli to przed sobą i mogli sami przeczytać.

Tak, widzę, tylko panie przygotowują spójną wersję wspólną – może to was będzie satysfakcjonowało. Niech pani poseł poczeka sekundę, dobrze?

Posel Urszula Augustyn (KO):

Jestem gotowa.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra, to będziemy głosować. Poprosiłbym panią przewodniczącą Augustyn o przedstawienie poprawki obu pań przewodniczących w brzmieniu...

Posel Urszula Augustyn (KO):

Niedokładnie, ale zaraz to wyjaśnimy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak jest.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Kompilacja zdania z poprzedniej wersji z nową wersją jest bardziej rozbudowana, ale pani przewodnicząca – spróbujmy to przeczytać w całości, czy to by nie było dobre. Przeczytam powoli, dobrze? Cytuję: «Uchwalenie konstytucji stanowiło zwieńczenie budowy fundamentów Trzeciej Rzeczypospolitej, zapoczątkowanej działalnością opozycji antykomunistycznej, protestami społecznymi i walką o prawa obywatelskie w okresie PRL, strajkami i porozumieniami Sierpnia 1980 r., powstaniem Ogólnopolskiego Ruchu „Solidarność”, odzyskaniem przez społeczeństwo prawa do decydowania o własnym państwie w wyborach z czerwca 1989 r. oraz pokojową odbudowę demokratycznych instytucji państwa. Uchwalenie konstytucji wpisywało się zarazem w wielowiekową tradycję polskiego konstytucjonalizmu, wyrastającą z dorobku Konstytucji 3 Maja, doświadczeń Drugiej Rzeczypospolitej oraz wysiłku pokoleń walczących o niepodległość, wolność i suwerenność Rzeczypospolitej».

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Opinia pana marszałka.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Ona jest taka, że jeżeli chcę państwo uwzględnić bardzo konkretnie tego, co się działo w 1989 r., sprawczości polskiego społeczeństwa, ruchu antykomunistycznego, dziedzictwa „Solidarności” i z tego wyprowadzamy nowy polski ustrój, to ten akapit już bardziej napakowany – w sensie pozytywnym – ten akapit być nie może.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Jest pełno.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Jest pełno.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Moment, drogie panie. Pytanie do was jako wiceprzewodniczących. Czy to oznaczałoby, że mamy do czynienia z jednym akapitem, który składa się z pierwotnej wersji akapitu nr 1 i akapitu nr 2?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Wyjściowo tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze, niech pani z łaski swojej wyjaśni.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Mam po wysłuchaniu tego akapitu tylko taką wątpliwość, że przypisujemy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., że reprezentowała spuściznę Sierpnia '80. Tak nam wyszło kompilując, poprzez chęci włączenia tam informacji, że jest to efekt zwycięstwa „Solidarności”. A, jak wiadomo, projekt „Solidarności” był tym projektem, który był alternatywny wobec tego, co przygotował Cimoszewicz z Mazowieckim i z Kwaśniewskim. Moim zdaniem tak nie możemy – to za bardzo nobilituje ten projekt ustawy w kontekście tamtych wydarzeń. Był rzeczywisty, solidarnościowy projekt konstytucji, który spełniał to, co napisaliśmy w tych dwóch akapitach, ale on został przez klasę polityczną odrzucony. Tu mam wątpliwość, że przedobrzyliśmy. Ta ustawa zasadnicza nie reprezentowała ówczesnej „Solidarności”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Na razie mamy problem innego rodzaju. Proszę państwa, oprócz tego, co panie proponują, jest też poprawka pana posła Babinetza odnośnie do akapitu nr 1 – Słowa „Upadek żelaznej kurtyny, zapoczątkowany transformacją ustrojową w Polsce” zastąpić następującym brzmieniem: «Odrzucenie komunizmu, zapoczątkowane wolnościowym ruchem „Solidarności” i odzyskanie przez Polskę niepodległości, wyznaczyły». A dalej jest w ciągu.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Wyznaczyły wyraźny moment konstytucyjny.

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

Moim zdaniem to jest dobre, bo zawiera również to, co było w poprzedniej poprawce pani przewodniczącej Augustyn. Wydaje mi się, że ta poprawka zawiera to wszystko, co zostało zaproponowane przed chwilą przez panią Augustyn, tylko w skróconej, dobrej, skondensowanej wersji.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

W takim razie jak by to brzmiało?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Mam prośbę do pana posła Babinetza. Ma pan jeszcze swoją poprawkę?

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ma pan.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Mam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Gdyby pan był łaskaw przeczytać pełną wersję swojego akapitu nr 1. Dziękuję.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

«Odrzucenie komunizmu, zapoczątkowane wolnościowym ruchem „Solidarności” i odzyskanie przez Polskę niepodległości, wyznaczyły (...)» – i dalej, tak jak w dotychczasowym tekście – „wyraźny moment konstytucyjny oraz potrzebę wypracowania nowej, akceptowanej przez obywateli umowy społecznej dnia 2 kwietnia 1997 r. (...)”. Nie wiem, czy czytać dalej, bo to jest już bez zmian. Tylko pierwszy wers byłby wymieniony na troszkę inną treść. Byłoby więcej treści.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Słuchajcie, nie chciałbym tego głosować.

Poseł Dominika Chorośńska (PiS):

Nie głosujemy. Myślę, że to jest w porządku, gdyż zawiera dokładnie to wszystko, co pani poseł Urszula Augustyn proponowała, tylko bardziej czytelne, krótkie i konkretne.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Mam tylko taki kłopot, że zaproponowaliśmy, żeby akapit nr 1 był złożony tylko z jednego zdania, że 2 kwietnia Zgromadzenie Narodowe uchwaliło, a referendum potwierdziło.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Tak, to byłoby dobre.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Byłoby jeszcze prościej.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ale te dwie rzeczy można pogodzić.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A możecie spróbować pogodzić?

Legislator Anna Jakubik:

Pierwsze zdanie jest wprowadzające.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ale to jest ważny opis, że to nastąpiło 2 kwietnia, ponieważ nastąpiły warunki dla momentu konstytucyjnego, który jest opisywany w tym pierwszym zdaniu.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Nastąpiło, dlatego że nastąpiło. Mamy całe pierwsze zdanie.

Poseł Dominika Chorośńska (PiS):

Panie marszałku, decyzja należy do pana.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

A to dobre. Dla mnie obie wersje są do przyjęcia, bo to jest kwestia stylu uchwały. Albo zaczynamy od daty, albo od razu załatwiamy całą kwestię tego, o czym dyskutujemy od 15 minut, zgadzając się na poprawkę pana posła Babinetza. Żeby mieć pokój w sercu, zgodziłbym na poprawkę pana posła Babinetza i jechalibyśmy dalej.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ale pan przewodniczący na ogół właśnie zasięga opinii wnioskodawcy.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Pan przewodniczący jako miłujący proces demokratyczny zasięgnął. Wyraziłem.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, ta sytuacja jest bardziej skomplikowana, ponieważ pan marszałek jest częścią prezydium.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

To prawda. Póki co jeszcze niezbywalną, ale...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Moment. Proszę państwa, jest propozycja, która być może odwróci sytuację.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Wpisać tutaj „Solidarność”, tak?

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Nie, to nie jest obowiązkowe. To była za propozycja, która miała posunąć proces do przodu. Jeżeli komuś czegoś brakowało, to...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

No to proszę.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Proszę bardzo, dla nas jest OK. Bo tu jest jeszcze do przejścia 7 akapitów.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Dobrze.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Po prostu podziwiam.

Ale jesteście organem sejmu, tak jak prezydium. To jest równe z równym.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan wie, że jesteśmy przyzwyczajeni do własnej twórczości.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Panie przewodniczący, byłem przyzwyczajony, że o godz. 15.00 jest deadline, gazeta zjeżdża na łamanie i nie ma dyskusji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Trzecie wydanie „Rzeczpospolitej” zamykało się o godz. 23.30

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

A ile razy mutowaliście? My w „Gazecie Wyborczej” mutowaliśmy 17.00.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

My 03.00. Ale to lokalne...

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Ale przecież mutant główny siedział na Czerskiej i mutując, siedzieliśmy do godz. 01.00 albo 02.00. Inne czasy.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Słuchajcie Piotrze, zbieramy się i przeczytamy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Uwaga.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Uwaga, czytamy na głos.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Kto czyta?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ja z Piotrkiem.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Chwileczkę, ja zaczynam. Pierwsze zdanie jest moje.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Przepraszam, pierwszy akapit zaczyna pani przewodnicząca.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Zaczyna pani przewodnicząca Augustyn, kontynuuje...

Posel Urszula Augustyn (KO):

Zaczynam akapit nr 1 dokładnie tak, jak to było. Słuchajmy:

„2 kwietnia 1997 r. Zgromadzenie Narodowe uchwaliło Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, która następnie została przyjęta w ogólnokrajowym referendum 25 maja 1997 r.”.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Piotr.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

«Odrzucenie komunizmu zapoczątkowane wolnościowym ruchem „Solidarności” i odzyskanie przez Polskę niepodległości wyznaczyły wyraźny moment konstytucyjny oraz potrzebę wypracowania nowej i akceptowanej przez obywateli umowy społecznej».

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Kończymy ten akapit: „Inspiracjami dla twórców nowej ustawy zasadniczej było nawiązanie do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej oraz wdzięczność wobec minionych pokoleń za ich pracę i walkę o niepodległość”.

Tak brzmiałyby pierwsze dwa akapity. Mamy ruch „Solidarności”, podmiotowość obywateli i jest krótko.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Moment. Pytanie, czy to jest połączenie pomysłów dotyczących akapitu nr 1 i akapitu nr 2?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To dobrze.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Uważam, że to jest dobre rozwiązanie. Jeżeli ono może być przyjęte przez państwa bez dalszych sporów, to uważam, że jest jak najbardziej OK.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bez głosowania.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Czyli proponuję, żeby Piotr dokończył swoją poprawkę na piśmie, tak jak to przeczytaliśmy, a pani poseł składa poprawkę dotyczącą akapitu nr 1, tak żebyśmy to formalnie mieli ogarnięte.

Sekretarz Komisji Joanna Góral:

Tak jest. Dziękujemy.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra. Pani poseł. Czy zrobiliście z dwóch akapitów jeden? Czy dalej są...

Legislator Anna Jakubik:

Z jednego dwa.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jeszcze inaczej.

Legislator Urszula Sęk:

Czy to zdanie o uchwaleniu 2 kwietnia i przyjęciu w referendum to jest odrębny akapit? Czy to jest jako zdanie pierwsze w akapicie?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To powinien być oddzielny akapit nr 1.

Legislator Urszula Sęk:

Dobrze.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale to z dotychczasowego akapitu nr 1 powstały dwa nowe: akapit nr 1 i akapit nr 2?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Muszę wygłosić jakąś formułę.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Akapit nr 1 to jest to główne zdanie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przyjęty?

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Nastąpiła fragmentacja plechy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Panie i panowie posłowie, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia akapitu nr 1 w formie poprawki zaproponowanej przez panią poseł Augustyn?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jednego zdania. Dobra. Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 1 w postaci poprawki zaproponowanej przez panią poseł Augustyn.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

To już teraz z górki

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

O nie.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Teraz jeszcze proszę, żeby przeczytali to jeszcze raz.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Czyli akapit nr 2.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Czy Biuro Legislacyjne...? Masz to na piśmie, Ula?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak, mam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dopełniam formalności. Widzę, że panie sceptycznie się na mnie patrzą.

Legislator Urszula Sęk:

Znaczy...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

To jest też jako pierwsza poprawka, bo...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Bo się nie pozbieramy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Dacie sobie radę?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Przeczytać jeszcze raz?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Przeczytać jeszcze raz całość.

Sekretarz Komisji Joanna Góral:

To jest poprawka.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Babinetza. Dobra, czytam. To jest akapit nr 2, tak?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To jest akapit nr 2. Pani ma akapit nr 1.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Mam akapit nr 1.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To jest akapit nr 2. Czytamy.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Czyli pani poseł czyta akapit nr 1.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Już był przeczytany i przyjęty.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Ale został przeczytany i przyjęty.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Aha, czyli już nic nie czytamy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie. Czytacie akapit nr 2.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Aha, akapit nr 2. Dobrze, już: „Upadek żelaznej kurtyny, zapoczątkowany transformacją w Polsce...”

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Nie, tego już nie ma.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

A to przepraszam, źle przeczytałam. Już. Za dużo. Jeszcze raz akapit nr 2, uwaga, skupiam się: «Odrzucenie komunizmu, zapoczątkowane wolnościowym ruchem „Solidarności” i odzyskanie przez Polskę niepodległości, wyznaczyły wyraźny moment konstytucyjny oraz potrzebę wypracowania nowej i akceptowanej przez obywateli umowy społecznej. Inspiracjami dla twórców nowej ustawy zasadniczej były nawiązanie do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej oraz wdzięczność wobec minionych pokoleń za ich pracę i walkę o niepodległość».

Tak brzmi akapit nr 2.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra, mamy to? Panie i panowie, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia akapitu w formie poprawki zaproponowanej przez pana posła Babinetza? Nie, nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 2 w formie poprawki zgłoszonej przez pana posła Babinetza. Pan poseł Babinetz dostarczy ją do pań legislatorek. Macie już?

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Mamy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze.

Przechodzimy zatem do akapitu nr 3, ale dali Bóg, nie wiem, w którym miejscu teraz jesteśmy.

Legislator Urszula Sęk:

Akapit nr 3 w zestawieniu jest nieaktualny.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

W dawnym akapicie nr 2. Jest pan przed tworzeniem konstytucji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze.

Sekretarz Komisji Joanna Góral:

„Proces tworzenia (...)”

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Mam poprawkę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę państwa, pracujemy na druku z boldem i na czerwono zaznaczoną uwagą. Akapit nr 3, którym teraz się zajmujemy, jest to akapit zaczynający się od słów: „Na mocy konstytucji Rzeczypospolita Polska (...)”

Legislator Urszula Sęk:

Nie. „Proces tworzenia (...)”

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Tworzenia. Akapitem nr 3 jest akapit zaczynający się...

Posel Norbert Jakub Kaczmarczyk (PiS):

Akapit nr 3 jest akapitem nr 2.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Tak. Ponieważ dodatkowo przyjęliśmy zupełnie nowy akapit przed akapitem nr 1. W związku z tym, patrząc teraz po kolei, to akapitem nr 3 będzie ten zaczynający się od słów: „Proces tworzenia konstytucji (...)”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czyli dawny akapit nr 2.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Dawny akapit nr 2, tak.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Zaczynający się. Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dawny akapit nr 2 zaczyna się od słów: „Proces tworzenia konstytucji z 1997 r. (...)”. Poproszę o uwagi.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Mam, tylko muszę się zastanowić.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Była już skonsumowana.

Posel Urszula Augustyn (KO):

No właśnie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Ja mam jedną.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze, ty się zastanów. Pani przewodnicząca.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Mam drobną uwagę, że w pierwszym zdaniu jest „narodowej współpracy”, a w następnym zdaniu jest „narodowego porozumienia”. Proponuję z „narodowej współpracy” wyrzucić „narodowej” współpracy – zwłaszcza że połowa narodu była przeciw.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Ula, poprawka proponowana jako czwarta powinna być akapitem nr 3.

Legislator Urszula Sęk:

Tak.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Tak mi się wydaje, że trzeba by to odwrócić.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

I w ogóle skasować tę poprawkę do akapitu nr 3, bo ona została skonsumowana.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Ale tam kawałek nie jest taki zły.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Ale ten akapit nr 4 będzie bardzo podobny.

Legislator Urszula Sęk:

Nie, to nie ma sensu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł Augustyn.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Akapitowi nr 3 proponuję nadać brzmienie:

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Uwaga.

Posel Urszula Augustyn (KO):

«Jednym z fundamentów konstytucji jest idea wspólnoty wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, niezależnie od różnic politycznych i światopoglądowych i religijnych. Znalazła ona wyraz w preambule konstytucji, odwołującej się do obywateli Rzeczypospolitej: „zarówno wierzących w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i niepodzielających tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzące z innych źródeł”. Słowa te pozostają jednym z najważniejszych wezwań do budowania wspólnoty narodowej opartej na wzajemnym szacunku, odpowiedzialności za dobro wspólne i solidarności».

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To byłby akapit nr 3.

Pani poseł Lichocka.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To w takim razie zastąpmy istniejący akapit nr 2 w projekcie tym, który pani zaproponowała teraz.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Tak jest.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

I pożegnajmy się raz na zawsze z istniejącym w projekcie akapicie nr 2.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Taka jest intencja. Dobra. Drodzy państwo, czy jest sprzeciw wobec tego manewru, czyli zastąpienia akapitu nr 2 w pierwotnym projekcie propozycją przedstawioną przez panią poseł Augustyn, która byłaby akapitem nr 3? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła akapit nr 3 w wersji zaproponowanej przez panią poseł Augustyn. Czytelne?

Posel Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do akapitu nr 4, czyli w pierwotnej wersji to był akapit...

Posel Urszula Augustyn (KO):

No dobra.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ty wiesz? Dobra, pani poseł Augustyn wie. Udzielam głosu.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Bardzo proszę o zastąpienie tego akapitu następującymi słowami: „30 lat obowiązywania konstytucji potwierdziło jej...”

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Nie, nie. Jeszcze jest wcześniejsza rzecz.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Moment. Biuro Legislacyjne.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Szanowni państwo, żeby uporządkować – wydaje nam się, że jeszcze państwo mają do zdecydowania, co z akapitem...może nie będę teraz używać numeracji, ale zaczynając się od słów: „Na mocy konstytucji Rzeczypospolita Polska jest dobrem wspólnym”, czterolinijkowym. Czyli w projekcie to był akapit nr 3, bo przed chwilą...

Posel Urszula Augustyn (KO):

Przepraszam, mogę?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Przed chwilą go skonsumowaliśmy, zastępując poprawkę, którą zaproponowałam przed chwilą.

Legislator Urszula Sęk:

Nie do końca.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Tam jest podbicie wolności i godności.

Legislator Urszula Sęk:

Akapitem nr 3, który pani poseł miała i który wypadł, częściowo zawierał to, co jest obecnym akapitem nr 3 w wersji przygotowanej przez językoznawców.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Nie rezygnowałabym.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Mogę?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, bardzo proszę.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Akapit nr 3 zostawiłbym bez zmian, bo tam się pojawia nowy wątek przyrodzonej godności obywatela, który zostaje w ten sposób podbity. Natomiast zgodziłbym się z tym, że kolejny akapit, czyli w projekcie akapit nr 4, należałoby wymienić na propozycję pani przewodniczącej Augustyn, którą zaczęła czytać, rozpoczynając się od słów „30 lat obowiązywania konstytucji”.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Zostawić akapit nr 3?

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Zostawiłbym akapit nr 3, bo poszerza pole walki.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Panie i panowie, jest propozycja, żeby pozostawić z projektu akapit nr 3, który zaczyna się od słów: Na mocy konstytucji Rzeczypospolita Polska jest dobrem wspólnym. To byłby akapit nr 4 ostatecznego projektu. Czy jest zgoda na zastosowanie tego typu manewru? Jest. OK.

Posel Urszula Augustyn (KO):

To ma teraz nr 4?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak. „Na mocy konstytucji (...) – będzie to akapit nr 4. Panie i panowie, stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 4, który pierwotnie był akapitem nr 3. Wiem, że pani Urszula się uśmiecha, ale mam tutaj pięć wersji.

Legislator Urszula Sęk:

Ale policzmy, policzmy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale poradźcie sobie? Dziękuję bardzo. Przepraszam.

Proszę państwa, przechodzimy zatem do akapitu nr 5, który w pierwotnym tekście zaczynał się od słów: „Niemał trzy dekady”. Pani poseł Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Tutaj też proszę państwa o zastąpieniu całego akapitu i nadanie mu brzmienia: „30 lat obowiązywania konstytucji potwierdziło jej znaczenie jako trwałego fundamentu demokratycznego państwa prawa. Jej postanowienia stworzyły ramy rozwoju wolnej i suwerennej Rzeczypospolitej, umocnienia jej bezpieczeństwa oraz pełnego uczestnictwa Polski w Unii Europejskiej i Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego. Wobec współczesnych zagrożeń przypominają również o obowiązku Rzeczypospolitej, strzeżenia niepodległości, nienaruszalności swojego terytorium oraz zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom”.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Uważam, że to jest dobra poprawka, bo ona też mityguje zagrożenia związane ze zbyt detalicznym wyliczaniem obecnych okoliczności, o czym tu była dyskusja.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak. Wyleciało sformułowanie „pełnoskalowa”, o co z kolei wnioskował poseł Babinetz, któremu udzielam głosu.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Tak, to jest bardzo dobra poprawka, bo raz, że wyskakuje „pełnoskalowa”, a dwa – to przesunięcie postrzegania przez Polskę zagrożenia ze spraw czysto polskich na inne. A poza tym w poprzedniej wersji była mowa o dołączeniu do europejskiej rodziny. Polska w europejskiej rodzinie jest od 966 r. Ta nowsza wersja jest więc lepsza. Miałbym tylko jedną techniczno-merytoryczną uwagę czy propozycję, żeby w czwartym wersie nowego brzmienia akapitu zamienić kolejność uczestnictwa Polski w NATO i UE, bo do NATO przystąpiliśmy raptem dwa lata po, a do UE parę lat później. Żeby ta kolejność była więc zachowana.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Słusznie.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Słusznie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Marszałek kiwa głową.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Uważam, że chronologia absolutnie, choć mam podejrzenia, że nie tylko chronologia jest tu decydująca. Ale chronologia jest decydująca.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chronologia jest decydująca, aczkolwiek...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, pani przewodnicząca dokona zmiany, tak że...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Kolejności, tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Żadnych innych uwag nie widzę, jak też nie słyszę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja przyjęła nowy akapit nr 5 w wersji proponowanej przez panią przewodniczącą Augustyn, uzupełnionej zmianą szyku zdania przez posła Babinetza. Czy jest sprzeciw wobec tego typu pracy? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 5 wraz ze zmianą szyku zdania oraz treści.

Przechodzimy do akapitu nr 6, który w pierwotnym druku jest...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Pierwszym na drugiej stronie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

...pierwszym na odwrocie, czyli na drugiej stronie i zaczyna się od słów: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, świadomy...”

Uwagi. Poseł Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Znów proponuję pełny tekst akapitu nr 6: „W 30. rocznicę uchwalenia konstytucji Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd twórcom ustawy zasadniczej oraz wszystkim, którzy swoją działalnością przyczynili się do odzyskania przez Polskę wolności i odbudowy demokratycznego państwa oraz ustanawia rok 2027 Rokiem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie ma uwag.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Uważam, że jest tu patos, majestat, lapidarność. Wszystko, co trzeba.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Czy są zastrzeżenia do tej propozycji? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 6 w wersji proponowanej przez panią przewodniczącą Augustyn.

Przechodzimy do akapitu nr 7, który jest akapitem ostatnim. Poseł Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Tu też bardzo państwa proszę o wysłuchanie pełnej wersji akapitu nr 7. Proponujemy brzmienie: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przywołuje i ponawia wyzwanie zawarte w preambule konstytucji, aby wszyscy, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej będą ją stosowali, czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności oraz obowiązku solidarności z innymi, a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej”.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Mogę?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę. Pani przewodnicząca Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Pani poseł, czy konstytucja narzuca obowiązek solidarności z innymi?

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Tak. Solidarności społecznej oczywiście, że narzuca.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Solidarności społecznej.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Tak.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ale „solidarności z innymi” to nie jest to samo. Bo wołałabym nie mieć narzuconej solidarności z na przykład kimś, kto działa nielegalnie. Jeżeli solidarność społeczna, to nie mam nic przeciwko temu. To trzeba tak sformułować.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy ktoś jeszcze w sprawie solidarności?

Posel Urszula Augustyn (KO):

Jak pani proponuje?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Kierowania się solidarnością. Przestrzeganiem, stosowaniem solidarności społecznej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Moment, Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

To jest z preambuły: „Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali, wzywamy, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi, a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej”.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Aha, to jest cytat z preambuły.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Po prostu bierzemy to w cudzysłów.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

OK. Dobra. Jasne.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani Urszulo droga, to może by to wrzucić w cytat?

Posel Norbert Jakub Kaczmarczyk (PiS):

To jest cytat.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A, jest cytat?

Posel Urszula Augustyn (KO):

Nie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, nie ma.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Ale zaraz to zrobię.

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

Tak, koniecznie.

Legislator Anna Jakubik:

My to zrobimy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bo nie ma sensu dopisywać „tak wskazuje preambuła”.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

To jest od sformułowania „od wszystkich”. Cytat zaczyna się od „wszystkich”: „Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej (...)”.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Czyli mamy tak: „aby wszyscy” i dopiero w tym momencie zaczynamy cytat?

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Tak, bo to jest dokładny cytat.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra, to poprosiłbym panią Augustyn o przeczytanie tej ostatecznej niemal wersji.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Ale to tylko kwestia dołożenia cudzysłowu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra. W takim razie panie i panowie, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia akapitu nr 7, będącego akapitem ostatnim... Czy dobrze mówię?

Posel Urszula Augustyn (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

...w wersji proponowanej przez panią przewodniczącą Augustyn? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 7, będący akapitem ostatnim.

Uno momento. Panie i panowie, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia projektu uchwały ustanawiającej rok 2027 Rokiem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. w wersji Prezydium Sejmu, uzupełnionej o poprawki i uwagi szacownej Komisji?

Nie, nie ma takiego sprzeciwu. W związku z tym stwierdzam, że projekt został przyjęty przez aklamację.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy, chociaż mam nadzieję, że będzie to projekt prezydialny i nie będziemy musieli pochylać się nad nim na forum plenarnym.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Musi być sprawozdawca Komisji?

Legislator Anna Jakubik:

Musi być sprawozdanie Komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pozwolę sobie zgłosić panią przewodniczącą Komisji na sprawozdawcę. Trochę się napracowała. Czy pani przewodnicząca wyrazi zgodę?

Posel Urszula Augustyn (KO):

Będzie mi bardzo miło.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy są inne kandydatury? Biuro Legislacyjne?

Posel Urszula Augustyn (KO):

To byłoby znakomite, gdyby Biuro Legislacyjne zgłosiło się na salę.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

My wszystko możemy przedstawić.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Szanowny panie marszałku, bardzo panu dziękuję. Mam nadzieję, że to będzie projekt prezydialny, czyli bez konieczności debatowania.

Legislator Anna Jakubik:

Jeszcze głos.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A, głos. Udzielam głosu.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Przepraszam, tak. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o ostatni akapit i cudzysłów, to chcemy tylko dać znać, że w ramach naszego upoważnienia uzgodnimy jeszcze kwestie redakcyjne z polonistami. Będziemy z panią przewodniczącą w kontakcie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jest polonistką z wykształcenia.

Legislator Urszula Sęk:

Będzie nie „ją”, a „tę konstytucję”.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

O właśnie. Troszeczkę to zmieniamy, więc jeszcze się upewnimy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Szanowne panie z Biura Legislacyjnego, udzielam wam wszelkich możliwych delegacji w tej sprawie. Wszelkich możliwych.

Legislator Anna Jakubik:

Nie, aż tak dużo, nie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Macie zielone światło.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Co za radykalizm.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie marszałku drogi. Zapraszamy częściej.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

To był dla mnie wielki zaszczyt. Wszystkie legendy, które słyszałem o waszym burzliwym obradowaniu...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Są nieprawdziwe.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Puszczam je mimo uszu. Jesteście państwo dla mnie wzorem kultury i dziedzictwa narodowego.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk (PiS):

I środków przekazu.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

I środków przekazu. Jeżeli chodzi o środki, to...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie marszałku, teraz będziemy zajmować się... Pani poseł Paślawska czeka – jeżeli pan chce zostać, zapraszamy – celem rozpatrzenia uchwały. Natomiast jak ma pan inne obowiązki, to...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Łagodzi pan obyczaje. Może to akurat dobry pomysł.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Przemyślę tę moją własność. Może to wreszcie będzie uczciwe zajęcie, którym się zajmę po zakończeniu działalności politycznej. Będę przywracał dobre obyczaje.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A czy ja mogę w kwestii formalnej?

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Słucham?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A czy ja mogę w kwestii formalnej?

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale nie na sali plenarnej – tu. A czy marszałek Sejmu może być członkiem Komisji?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Wicemarszałek może jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To może na najbliższym posiedzeniu przegłosujemy zmiany w składzie osobowym, co?

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Bardzo chętnie, bo płyniecie państwo na głębie. Dzieją się cuda, czego za chwilę będzie dowodem pani posłanka Paślawska.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pełna ekumenia.

Wicemarszałek Sejmu RP Szymon Hołownia:

Tak. Nakarmicie moją próżność i intelektualnie będę upasiony. Bardzo serdecznie państwu dziękuję za to spotkanie i za to, że tak przyjęliście projekt prezydialny. Całym sercem wspieram też – oczywiście nie będąc członkiem Komisji – projekt pani posłanki Paślowskiej. Jeszcze raz zwracam uwagę na spektakularne okoliczności konfesyjne tegoż. Dziękuję bardzo.

Legislator Anna Jakubik:

Dziękujemy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękujemy. Dobrego popołudnia.

Pani poseł, doczekała się pani wreszcie. Przepraszam, muszę uprzedzić. Pani poseł ma umówione bardzo ważne spotkanie. Damy radę czy „tyle, ile” i robimy przerwę?

Legislator Anna Jakubik:

A o której godzinie?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

O godz. 15.00.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

20 minut. Spróbujemy,

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra.

Poseł Urszula Paślawska (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

Rozpocznę z uzasadnieniem.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra.

Poseł Urszula Paślawska (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

I będę wdzięczna za przerwę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Panie i panowie, przechodzimy do rozpatrzenia punktu nr 2 porządku dziennego.

Informuję, że w dniu 6 maja marszałek Sejmu, zgodnie z artykułem 33a ust. 2 oraz ust. 4 pkt 1, skierował projekt uchwały z druku nr 2506 do pierwszego czytania w Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Przystępujemy zatem do pierwszego czytania.

Bardzo proszę panią poseł Paślowską o przedstawienie uzasadnienia projektu. Proszę uprzejmie, pani poseł.

Poseł Urszula Paślawska (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w imieniu klubu parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam przyjemność zaprezentowania uzasadnienia projektu uchwały o 150-leciu objawień gietrzwałdzkich, która przede wszystkim jest wyrazem szacunku do tego, co wydarzyło się 150 temu na ziemi warmińskiej w aspekcie duchowym, narodowym i patriotycznym, dlatego, że wydarzenia religijne, które miały miejsce w Gietrzwałdzie, objawienia Matki Boskiej rozpoczęły nurt pielgrzymkowo-patriotyczny na ziemi warmińskiej.

Myślę, że jest to też doskonałą okazją do tego, aby przyjrzeć się czy poddać refleksji to, jak tworzyła się Polska po 123 latach zaborów. Jak różnorodna była wtedy i jak różnorodni byli

Polacy, którzy pozbawieni swojego kraju, pielęgnując swoją tożsamość, język, tradycję, stał opoką tego, co wydarzyło się w 1918 r., bowiem po odzyskaniu niepodległości pojawiały się też zdania i opracowania, że niepodległość przyszła z Gietrzwałdu.

Szanowni państwo, nie uznajemy w tej uchwale metafizyki tamtych zdarzeń. Podkreślamy wartość dla aspektu duchowego i narodowego Polaków i to, że te wydarzenia mają również wpływ na teraźniejszość.

Pan marszałek Szymon Hołownia był łaskawy przypomnieć moją konfesję i chcę zwrócić uwagę, że Sejm Polski zajmował się podobnymi uchwałami. W 2017 r. złożyłam jako jedyna protestantka uchwałę o tym, aby uczcić i oddać hołd 500-leciu reformacji, która miała również swój aspekt kulturotwórczy, państwowotwórczy i patriotyczny. Z przykrością muszę stwierdzić, że wówczas większość sejmowa bardzo krytycznie podeszła do tego aspektu i do tej uchwały. Dlatego być może jest to pewna przewrotność losu, że ewangeliczka składa taki projekt uchwały, ale chciałabym również, żeby ona potwierdziła, że Polska jest krajem dla różnych wrażliwości, religii i każdy ma tutaj swoje miejsce. Uchwała nie jest przeciwko nikomu – jest dla wierzących, dla niewierzących. Pokazuje piękno naszej polskiej tradycji i historii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł, z kularowego rozeznania wynika, że raczej nie będzie żadnych daleko idących poprawek, uzupełnień.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Jedziemy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy damy radę procedować?

Poseł Urszula Pasławska (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

Próbujmy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Otwieram dyskusję.

Poseł Urszula Pasławska (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

Są poprawki.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Stwierdzam, że nie ma dyskusji. W związku z tym uznaję, że zakończyliśmy pierwsze czytanie projektu uchwały z druku nr 2506.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały. Jesteśmy na tym etapie.

Czy są uwagi do samego tytułu uchwały? Biuro Legislacyjne.

Legislator Anna Jakubik:

Przepraszam, czy pani poseł akceptuje tekst z poprawkami?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak. Pytanie formalne – chodzi o tekst z wyczerpionymi, wyboldowanymi poprawkami.

Poseł Urszula Pasławska (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

Tak. Nie jestem polonistą. Bardzo dziękuję za te poprawki.

Legislator Anna Jakubik:

Dziękujemy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy są uwagi do samego tytułu uchwały? Nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła projekt uchwały.

Czy są uwagi do akapitu nr 1? Pani poseł Chorościńska.

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

Mam krótkie zapytanie: „(...) które stało się fenomenem na skalę europejską” – uważam, że objawienia Matki Bożej Gietrzwałdzkiej są zaliczane do fenomenu na skalę światową, dlatego że w skali świata praktycznie nie zdarzyło się, żeby były to uznane objawienia. Matka Boża objawiała się tam 160 razy. To jest uznawane jako fenomen na skalę światową.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Czy pani poseł zgadza się na zmianę tego słowa?

Posel Urszula Pasławska (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

Warto też dodać, że jest to jedno z 12 miejsc objawień uznanych przez Watykan. Tak, zgadzam się.

Legislator Anna Jakubik:

Poprawka.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Potrzebujecie poprawkę czy uzupełnienie?

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Poprawkę.

Legislator Anna Jakubik:

Poprawka na piśmie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie weźmiecie delegacji?

Legislator Anna Jakubik:

Europejskie, a światowe – to jest różnica.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł Chorościńska – poprawka na piśmie.

Dobra. Czy jest sprzeciw wobec tejże poprawki? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 1 wraz z poprawką pani poseł Chorościńskiej.

Przechodzimy do akapitu nr 2.

Czy są uwagi do akapitu nr 2? Nie słyszę, nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 2.

Posel Dominika Chorościńska (PiS):

Wszystko jest na szybko, więc bardzo szybko. „(...) przemówiła do wizjonerek w języku polskim” – w momencie, gdy tam obowiązywał język niemiecki. Czy to jest czytelne?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak.

Posel Dominika Chorościńska (PiS):

Dobra, nie ma sprawy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 2 bez poprawek.

Przechodzimy do akapitu nr 3.

Czy są uwagi? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 3 bez poprawek.

Przechodzimy do akapitu nr 4.

Czy są uwagi do akapitu nr 4? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 4.

Przechodzimy do akapitu nr 5.

Czy są uwagi do akapitu nr 5? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 5.

Przechodzimy do akapitu nr 6.

Czy są uwagi do akapitu nr 6? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 6.

Przechodzimy do akapitu przedostatniego – rozpoczynającego się od słów „Podjęcie niniejszej uchwały”.

Czy są uwagi do akapitu przedostatniego? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit przedostatni.

Przechodzimy do akapitu ostatniego.

Czy są uwagi do akapitu ostatniego? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit ostatni.

Panie i panowie, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia projektu uchwały z druku nr 2506 wraz z naniesionymi poprawkami? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja go przyjęła i jednocześnie bardzo proszę członków Komisji o delegację, upoważnienie dla Biura Legislacyjnego do naniesienia niezbędnych korekt natury interpunkcyjno-stylistycznej.

Legislator Anna Jakubik:

Dziękujemy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To powinno wystarczyć. Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Pani poseł nie jest członkiem tejże Komisji, więc pani nie może nim być. Pani pokazuje palcem, ale poproszę wypowiedzieć, że proponuje pani.

Poseł Urszula Pasławska (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

Proponuję pana posła Marka Biernackiego. Jeżeli taka byłaby wola Komisji, byłabym za tym.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale czy pan Marek Biernacki wyraża zgodę?

Poseł Marek Biernacki (PSL-TD):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A pan Samborski się nie obrazi?

Poseł Marek Biernacki (PSL-TD):

Nie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem, że macie uzgodnione. Czy jest inna kandydatura? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja wybrała na posła sprawozdawcę pana posła Marka Biernackiego.

Szanowne panie i panowie, ukłony i głębokie podziękowania za ciężką pracę dla Biura Legislacyjnego.

Informuję, że wyczerpaliśmy porządek dzienny obrad dzisiejszego posiedzenia.

Zamykam posiedzenie Komisji.

Uwaga, proszę państwa – pojawiają się pytania w kwestii wysłuchania publicznego. Rządzi się ono pewnymi bardzo formalnymi regulacjami. Jest link na stronie Sejmu. Jeżeli ktoś jest zainteresowany udziałem, należy rejestrować się poprzez stronę Sejmu. Termin rejestracji upływa 6 lipca. Wysłuchanie publiczne jest we wtorek 14 lipca o godz. 10.00.

Sekretarz Komisji Joanna Góral:

10.30.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

O godz. 10.30. Przepraszam.